

Warszawa, dnia 12 października 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 378/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Małgorzata Bańkowska

protokolant: sekretarza sądowy Monika Oleksy

przy udziale prokuratora Wojciecha Groszyka

po rozpoznaniu dnia 12 października 2017 r. w Warszawie

sprawy

A. K. syna S. i D. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

A. W. syna H. i Z. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oraz obu oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2016 r. sygn. akt III K 79/16

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie co do kary z punktu I, II, III, IV, V oraz VI; na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierza obu oskarżonym kary grzywny w wymiarze po sto stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę po 20 zł; na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonych oskarżonym kar grzywny zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie tj. zatrzymania od dnia 28 czerwca 2015r. do dnia 29 czerwca 2015r. przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równy dwóm stawką dziennym grzywny uznając, iż zostały uiszczone cztery stawki dzienne grzywny; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonych po 200 zł tytułem opłaty za obie instancje oraz obciąża ich wydatkami za postępowanie w sprawie w równych częściach; zasądza solidarnie od obu oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. U. kwotę 840 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów związanych z zastępstwem procesowym udzielonym mu przed sądem II instancji przez pełnomocnika adw. Ł. K..

Sygn.akt VIKa 378/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje. Apelacje oskarżonych, A. W. i A. K., nie zasługiwały na uwzględnienie, zaś apelacja ich obrońcy zasługiwała na uwzględnienie tylko w zakresie odnoszącym się do wymiaru kary.

Na wstępie należy zaznaczyć, że apelacja wywiedziona przez oskarżonego A. K., nie zawierała żadnych zarzutów, a jedynie wnioski o uniewinnienie. W tych okolicznościach, rozważania sądu odwoławczego odnośnie winy tego oskarżonego, oparte zostały o zarzuty zawarte w apelacji obrońcy.

Obrońca oskarżonych zakwestionował ustalenia poczynione przez sąd meriti, argumentując, że sąd dokonał dowolnej oceny dowodów i nie słusznie obdarzył walorem wiarygodności świadków pokrzywdzonego K. U.. Nadto, w ocenie skarżącego, pisemne uzasadnienie wyroku nie spełnia wymogów art.424§1kpk, co uniemożliwia prześledzenie toku rozumowania, wnioskovania i ocen dokonanych przez ten sąd.

W ocenie sądu odwoławczego, powyższe zarzuty są chybione.

Sąd rejonowy wskazał bowiem, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę, a którym odmówił tego waloru, przedstawiając przy tym logiczny tok rozumowania przy wyciąganiu wniosków z poszczególnych okoliczności i zderzeń zaistniałych w sprawie.

Skarżący zdaje się nie zauważać, że zadaniem sądu w niniejszej sprawie, nie było ustalenie stosunków własnościowych dotyczących mieszkania przy ul.(...) w W., lecz ustalenie jak zachowywali się oskarżeni wobec K. U..

Okolicznością drugorzędną było więc to, czy w dniu zdarzenia, oskarżonemu A. W. przysługiwał jeszcze tytuł najemcy przedmiotowego lokalu, jak i to, czy właściciel tego lokalu zachował się właściwie wchodząc do niego pod nieobecność A. W..

Kwestie własnościowe spornego lokalu, jak i rozliczeń związanych z jego użytkowaniem, są przedmiotem odrębnych postępowań co wprost wynika z załączonych dokumentów.

Przedmiotem niniejszego postępowania było zaś ustalenie, czy oskarżeni A. W. i jego kolega A. K., w dniu 28 czerwca 2015r, kierowali pod adresem K. U., groźby karalne.

Należy zauważyć, że oskarżony A. W., nie potrafił udokumentować funkcjonariuszom policji swojego prawa do zajmowania lokalu. Awanturował się i przy wsparciu A. K., próbował zastraszyć K. U., kierując pod jego adresem różne groźby.

Od tego rodzaju zachowań, obaj oskarżeni nie powstrzymali się pomimo obecności funkcjonariuszy policji.

Zważywszy na takie postępowanie oskarżonych, obawy K. U., że wypowiedane pod jego adresem groźby mogą zostać zrealizowane, były uzasadnione.

Sąd słusznie obdarzył wiarą zeznania pokrzywdzonego, które znalazły wsparcie nie tylko w depozycjach osób z jego rodziny i przyjaciół, ale również w wypowiedziach funkcjonariuszy wezwanych na interwencję.

Interweniujący funkcjonariusze, po wstępnej ocenie zaistniałej sytuacji, nie mieli wątpliwości, że należy udzielić pomocy K. U. i powstrzymać oskarżonych przed dalszą eskalacją wypowiedianych groźb.

Rozbieżności w relacjach uczestników tego zdarzenia, na jakie powołuje się obrońca, wynikały przede wszystkim z dynamiki tego zdarzenia. Nie były one na tyle istotne, aby można było w oparciu o nie, zanegować wiarygodność wskazanych świadków, jak chce tego skarżący.

Chybionym jest też zarzut, dotyczący braku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność poczytalności oskarżonego A. W..

Należy zauważyć, że A. W., podając w 2015r. do protokołu informacje o swoim stanie zdrowia, stwierdził, że nigdy nie leczył się w poradni zdrowia psychicznego ani odwykowo /k.27/. Informacja o takim leczeniu pojawiła się dopiero na etapie postępowania odwoławczego

Z załączonej do apelacji kopii / niepoświadczonego za zgodność z oryginałem/ zaświadczenia lekarskiego /k.341/, o treści, że oskarżony leczy się od 2013r. w prywatnej poradni psychiatrycznej, nic konkretnego nie wynika, co mogłoby

prowadzić do uzasadnionych wątpliwości odnośnie jego poczytalności, dlatego sąd okręgowy również nie widział potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego we wskazanym zakresie.

W ocenie sądu odwoławczego nie zaistniały, żadne okoliczności, które uzasadniałyby uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelacja obrońcy oskarżonych zasługiwała na uwzględnienie jedynie w zakresie zarzutu co do kary.

Sąd odwoławczy podzielił stanowisko skarżącego, że wymierzone kary cechuje rażąca niewspółmierność.

Obaj oskarżeni nie byli dotychczas karani, a ich zachowanie względem pokrzywdzonego K. U., stanowiło nadmierną reakcję emocjonalną na sytuację, której nie spodziewali się zastać po powrocie do dotychczas zajmowanego lokalu.

Mając powyższe na względzie, sąd odwoławczy złagodził obu oskarżonym kary, wymierzając za ich czyn tylko kary grzywny.

Zdaniem sądu odwoławczego tak ukształtowane kary, powstrzymają oskarżonych od podobnych zachowań w przyszłości. Swoich racji dochodzić będą na drodze sądowej, bez wywierania pozaprawnych nacisków na podmioty z którymi pozostają w sporze.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji oskarżonego A. W., należało stwierdzić, że skarżący, w oparciu o wskazane zarzuty dowodzi, że sąd meriti naruszył jego prawo do obrony.

Skarżący twierdzi, że sąd uchybił powinności z art.16§1kpk nie informując go o zmianie zakresu jego obowiązków i praw, a to skutkowało pozbawieniem go prawa do obrony w toku postępowania sądowego.

Faktem jest, że w aktach sprawy brak jest informacji o tym, czy po zmianie przepisów ustawy Kodeks postępowania karnego, oskarżonemu doręczono pouczenia związane ze zmianą zakresu jego uprawnień.

Niemniej jednak, warunkiem skutecznego podniesienia zarzutu obrazy art. 16 § 1 i 2 KPK jest wykazanie, że pouczenie o przysługujących oskarżonemu uprawnieniach było nieodzowne w okolicznościach sprawy. Co więcej, pouczenia mające charakter względnej postaci zasady informacji prawnej (art. 16 § 2 KPK) nie można rozpatrywać w oderwaniu od realiów konkretnego postępowania, bowiem pouczeń takich dokonuje organ procesowy „w miarę potrzeby”.

Analizując treść zmienianych przepisów, na jakie powołuje się skarżący, należy zauważyć, że ich zakres przedmiotowy, nie ulegał na tyle istotnym przekształceniom, aby pouczenie oskarżonego o tych zmianach było nieodzowne, szczególnie w sytuacji, gdy korzystał on z pomocy obrońcy.

Chybionym jest też zarzut, że korespondencja dla A. W. była kierowana na niewłaściwy adres.

Adres przy ul.(...) w W., był wskazany przez A. W. tylko do protokołu zatrzymania, gdyż jak twierdził, był wówczas najemcą tego lokalu.

Z żadnego dokumentu czy wyjaśnień oskarżonego, nie wynikało, aby po zdarzeniu z dnia 28 czerwca 2015r. nadal zamieszkiwał pod tym adresem.

Natomiast, jak wynika z protokołu przesłuchania tego oskarżonego, jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego /k.23/, jako adres zameldowania, zamieszkania i adres do doręczeń podał ul.(...) w W.. W załączniku do tego protokołu czytamy, że A. W. został pouczone /k.30/, o obowiązku informowania o zmianie swojego miejsca pobytu lub zameldowania.

Z akt sprawy nie wynika, aby A. W. podał nowy adres zamieszkania czy też wskazał inny adres do doręczeń.

Należało więc stwierdzić, że cała korespondencja kierowana do oskarżonego, począwszy od aktu oskarżenia / k.90a/, poprzez zawiadomienia o kolejnych terminach rozpraw, była kierowana pod właściwy adres, a w przypadku nieobecności oskarżonego, pozostawiana dorosłemu domownikowi, zgodnie z dyspozycją art.132§2kpk.

Chybionym jest również zarzut obrazy art.167§1kpk w zw. z art.170kpk.

Skarżący, wywodzi, że sąd nie rozpoznał wniosku obrońcy, znajdującego się na karcie 139, o przesłuchanie funkcjonariuszy policji, którzy w dniu zdarzenia brali udział w interwencji.

Odnosząc się do tego zarzutu należy wskazać, że we wskazanym wniosku obrońca postulował, aby sąd zwrócił się do właściwej jednostki policji z zapytaniem, którzy funkcjonariusze brali udział w interwencji i wezwał ich na termin rozprawy. Tak sformułowany wniosek był jedynie zapowiedzią, że obrońca będzie ewentualnie wnioskował o przesłuchanie tych funkcjonariuszy w charakterze świadków.

Sąd meriti uwzględnił wniosek obrońcy i zwrócił się z takim zapytaniem, a po otrzymaniu odpowiedzi /k.143/, ujawnił treść pisma z KRP W.(...) /k.154/.

Strony, w tym obrońca oskarżonych, po zapoznaniu się z treścią pisma, nie wniósł o dopuszczenie dowodu z przesłuchania osób wskazanych w tym piśmie, a jedynie przyłączył się do wniosku prokuratora o bezpośrednie przesłuchanie świadka F. G..

Należy więc stwierdzić, że obrońca oskarżonych odstąpił od pierwotnego zamiaru złożenia wniosku o przesłuchanie wszystkich funkcjonariuszy, a co za tym idzie, zarzut nierozpoznania przez sąd wniosku obrońcy, jest niezasadny, bowiem de facto, taki wniosek nie został złożony.

Skarżący zarzucił sądowi, że niesłusznie obdarzył wiarą zeznania pokrzywdzonego i pozostałych świadków oskarżenia, albowiem dowody te zawierają na tyle istotne nieścisłości, że nie powinny stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Sąd odwoławczy, przeanalizował treść wszystkich dowodów zebranych w sprawie i uznał, że rozbieżności w zeznaniach świadków, na jakie powołuje się oskarżony w swojej apelacji, wynikają z dynamiki i etapowości całego zdarzenia, jednak co do meritum opisanego w zarzucie oskarżenia, są stanowcze i jednoznaczne.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że oskarżony, wspierany przez osoby trzecie, w tym A. K., próbował wyrzucić na pokrzywdzonym presję, i przywrócić pozaprawnymi działaniami, utracony stan posiadania lokalu.

Z zeznań pokrzywdzonego, jak i wielu świadków, w tym interweniujących policjantów wynika, że obaj oskarżeni kierowali pod adresem K. U. groźby karalne, których realizacji pokrzywdzony miał prawo się obawiać, zwrzywszy na trwający już wcześniej konflikt związany z przedmiotowym lokalem.

Nie jest też prawdą, że pokrzywdzony nie złożył wniosku o ściganie obu sprawców wypowiadających pod jego adresem groźby karalne. Z treści zawiadomienia o przestępstwie wynika bowiem, że takim wnioskiem obejmował również A. K.. Nie znając jednak jego personaliów, nie wskazał go z imienia i nazwiska jak to miało miejsce w przypadku A. W., a jedynie opisał jego wygląd.

Chybionym jest zarzut, że sąd ustalając stan faktyczny pominął dowód z zeznań świadka A. L. złożonych na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2016r. Świadek ten był słuchany również na rozprawie w dniu 19 października 2016r., a wówczas sąd odczytał mu również zeznania złożone w kwietniu /k.204/, które podtrzymał w całości.

Wskazanie przez sąd, w treści uzasadnienia k.202-203, z pominięciem k.204, można rozpatrywać wyłącznie w kategorii omyłki pisarskiej, a nie uchybienia procesowego, jak to poczytuje skarżący.

Reasumując, zarzuty zawarte w apelacji oskarżonego A. W., nie dały podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ani do jego zmiany, jak o to wnosił skarżący.